

TKO

Twój Kurier Olsztyński

Elektroniczne wydanie dziennika

ISSN 2543-9065 | Nr 231/2026 | 19 sierpnia 2026

Bezpłatne wydanie PDF

www.tko.pl



TEMAT DNIA

Kierowcy na Warmii i Mazurach długo na to czekali. Te drogi mają się zmienić do 2030 roku

Jest lista inwestycji za miliardy. To prawie 300 km tras.

Kierowcy na Warmii i Mazurach długo na to czekali. Te drogi mają się zmienić do 2030 roku



Najbliższe lata mają przynieść duże zmiany na drogach wojewódzkich Warmii i Mazur. W planach są zarówno długo oczekiwane obwodnice i przebudowy ważnych tras, jak i inwestycje, które mają poprawić bezpieczeństwo pieszych i rowerzystów. Samorząd województwa zapowiada, że skala przedsięwzięć będzie jedna z największych w ostatnich latach.

Prawie 300 km dróg i inwestycje warte 2,8 mld zł

Marszałek województwa warmińsko-mazurskiego Marcin Kuchciński oraz dyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich Waldemar Królikowski przedstawili najbliższe plany inwestycyjne dotyczące dróg wojewódzkich.

Łącznie przedsięwzięcia mają objąć niemal 300 km tras, a ich wartość oszacowano na 2,8 mld zł. W fazie wprowadzania do realizacji znajduje się obecnie 35,05 km dróg o wartości około 0,6 mld zł. Kolejne 129,89 km, których koszt ma wynieść około 1,9 mld zł, znajduje się na etapie projektowania.

Do tego dochodzi budowa ponad 130 km dróg dla rowerów oraz ciągów pieszo-rowerowych. Na ten cel przewidziano około 0,3 mld zł.

Wśród inwestycji szczególnie oczekiwanych przez mieszkańców znalazły się m.in. obwodnice Morąga, Bisztyńska i Działdowa, rozbudowa drogi wojewódzkiej

nr 507 pomiędzy Ornetą a Dobrym Miastem, a także budowa bezkolizyjnego skrzyżowania drogi wojewódzkiej nr 536 z linią kolejową nr 9 w Iławie.

– Stale monitorujemy stan naszych dróg, co roku inwestujemy wielkie środki nie tylko na ich bieżące utrzymanie czy programy odnowy, ale także na znaczące remonty, przebudowę istniejących dróg i budowę nowych – mówi marszałek Marcin Kuchciński.

Jak podkreśla, inwestycje drogowe są procesem ciągłym, a samorząd przygotowuje kolejne projekty, aby móc sięgać po pojawiające się źródła finansowania.

– Wszystkie te zaplanowane i przedstawione dziś zamierzenia powinny zostać zrealizowane do końca 2030 roku – zapowiada marszałek.

Równolegle rozwijana ma być infrastruktura dla pieszych i rowerzystów.

– To ma być atrakcyjna alternatywa dla transportu tradycyjnego, w dodatku komfortowa i bezpieczna. W

najbliższym czasie planujemy budowę 130 km takich dróg, które powstają z udziałem samorządów lokalnych – mówi wicemarszałkini województwa Katarzyna Sobiech.

Najpierw Kikity. Potem Ława i kolejne duże przebudowy

Jedną z pierwszych inwestycji będzie rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 593 w miejscowości Kikity. Prace obejmą odcinek o długości 1,220 km.

Zakres robót przewiduje m.in. rozbudowę istniejącej nawierzchni, przebudowę i budowę chodników, ścieżki rowerowej, zjazdów, odwodnienia, rowów przydrożnych i melioracyjnych, przepustów, kanalizacji deszczowej oraz oświetlenia. Zaplanowano również zagospodarowanie zieleni znajdującej się w granicach pasa drogowego.

– To jeden z najgorszych odcinków na drogach naszego województwa. Niektórzy nawet wątpili, że jest częścią drogi wojewódzkiej, jednak ostatnie dwa lata poświęciliśmy na zaprojektowanie jej remontu – mówi dyrektor ZDW Waldemar Królikowski.

Wartość robót budowlanych przekracza 9,7 mln zł. Pieniądze na inwestycję wygospodarowano w budżecie województwa. – Ta droga tego pilnie wymaga – zaznacza marszałek Marcin Kuchciński.

Roboty mają rozpocząć się jeszcze w sierpniu 2026 roku i potrwać do 25 sierpnia 2027 roku. – To odcinek niezbyt długi, ale skomplikowany, jednak jak zawsze deklarujemy wykonanie prac terminowo i w jak najwyższym stopniu jakościowo – mówi Paweł Janicki, dyrektor rejonu Budimex, wykonawcy robót.

Znacznie większe przedsięwzięcia są już przygotowywane do realizacji. Jednym z nich jest rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 536 wraz z budową bezkolizyjnego skrzyżowania z linią kolejową nr 9 w Ławie. Odcinek będzie miał 0,54 km, ale jego szacunkowa wartość sięga aż 120,622 mln zł. Rozpoczęcie robót planowane jest na trzeci kwartał 2027 roku, a zakończenie na pierwszy kwartał 2030 roku.

Do realizacji przygotowywana jest również rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 519 od granicy województwa do Małdyt. Chodzi o 16,87 km trasy wartej około 186,8 mln zł. Prace mają rozpocząć się w trzecim kwartale 2027 roku i zakończyć pod koniec 2029 roku.

Kolejne zadanie to rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 521 na odcinku Bronowo – Różnowo – Susz. Inwestycja obejmuje 5,7 km, a jej szacowana wartość wynosi 134,125 mln zł. Początek robót przewidziano na drugi

kwartał 2027 roku, a zakończenie na czwarty kwartał 2029 roku.

Na liście znajduje się też pierwszy etap rozbudowy drogi wojewódzkiej nr 538 pomiędzy DW 541 w Grodzicznie a DW 542 w Uzdowie. Odcinek ma liczyć 11,94 km, a szacowany koszt to 131,4 mln zł. Roboty mają ruszyć w czwartym kwartale 2027 roku i zakończyć się w drugim kwartale 2030 roku.

Obwodnice Morąga, Bisztynka i Działdowa już w projektowaniu

Jeszcze dłuższa jest lista przedsięwzięć znajdujących się na etapie projektowym. Jednym z najważniejszych jest budowa obejścia Morąga w ciągu drogi wojewódzkiej nr 519. Nowa trasa ma mieć 5,04 km długości, a jej szacunkowa wartość wynosi 160,545 mln zł. Zakończenie prac projektowych przewidziano na grudzień 2027 roku.

Projektowany jest również 2,3-kilometrowy łącznik drogi wojewódzkiej nr 651 z drogą krajową nr 65. Inwestycję oszacowano na 41,82 mln zł, a dokumentacja powinna być gotowa w sierpniu 2027 roku.

W Bisztynku planowane jest obejście miasta w ciągu drogi wojewódzkiej nr 594. Obwodnica ma liczyć 2,5 km i kosztować około 47,048 mln zł. Projekt ma zostać ukończony w październiku 2027 roku.

W Pasłęku projektowany jest natomiast łącznik dróg wojewódzkich nr 513 i 527. Odcinek będzie miał 0,76 km, a jego wartość oszacowano na 36,252 mln zł.

Jedną z większych inwestycji ma być obejście Działdowa. Planowana obwodnica liczyć będzie około 12 km. Jej szacowana wartość to 174 mln zł, natomiast zakończenie prac projektowych przewidziano na trzeci kwartał 2029 roku.

Duże zmiany planowane są także w ciągu drogi wojewódzkiej nr 538. Odcinek od obwodnicy Nowego Miasta Lubawskiego do DW 541 ma mieć 12,7 km i kosztować około 152,4 mln zł. Dokumentacja ma zostać ukończona w pierwszym kwartale 2027 roku.

Projektowane są również kolejne etapy przebudowy DW 538 pomiędzy Grodziczem a Uzdowem. Etapy B, C i D obejmą 14,56 km, a koszt inwestycji oszacowano na 146,82 mln zł.

Kolejne 1,32 km DW 538, od granicy Nowego Miasta Lubawskiego do ronda na DK 15, ma kosztować 19,8 mln zł. Projekt ma być gotowy w pierwszym kwartale 2028 roku.

W planach znajduje się także rozbudowa 12,5 km drogi wojewódzkiej nr 504 na odcinku Elbląg – Pogrodzie. Wartość zadania szacowana jest na 182,72 mln zł, a zakończenie projektowania przewidziano na pierwszy kwartał 2028 roku.

Jedną z największych planowanych inwestycji będzie przebudowa DW 507 pomiędzy Ornetą a Dobrym Miastem. Odcinek liczy 22,89 km, a jego wartość oszacowano na 329,035 mln zł. Projekt ma być gotowy w czwartym kwartale 2028 roku.

Jeszcze więcej może kosztować przebudowa DW 600 pomiędzy Mrągowem a Orzynami. Modernizacja obejmie 27 km trasy, a jej wartość określono na 379,748 mln zł. Dokumentacja ma zostać ukończona w trzecim kwartale 2028 roku.

Na liście znajduje się również droga wojewódzka nr 595 pomiędzy Jezioranami a Barczewem. Planowana przebudowa obejmie 16,32 km, a koszt oszacowano na 247,818 mln zł. Zakończenie projektowania przewidziano na drugi kwartał 2029 roku.

Osobny i bardzo rozbudowany pakiet stanowią drogi dla pieszych i rowerzystów. Dokumentacja obejmuje łącznie 132,05 km tras w różnych częściach regionu.

Powstać mają m.in. odcinki wzdłuż DW 504 w rejonie Fromborka, DW 513 pomiędzy Lidzbarkiem Warmińskim a Laudą, DW 527 w rejonie Łukty, DW 528 w Ornecie, DW 537 koło Lubawy, a także przy drogach wojewódzkich nr 541, 542, 544, 591, 592, 594, 600, 609, 610, 619, 621, 655 i 656.

Wśród najdłuższych planowanych tras znalazły się 20,2 km przy DW 527 na odcinku Łukta – DP1203N, 18,8 km pomiędzy Cibórzem a Działdowem przy DW 544 oraz 13,4 km pomiędzy Mikołajkami a Nową Uktą przy DW 609.

Łączny bilans przedstawionych przez samorząd województwa przedsięwzięć to 296,99 km dróg i tras pieszo-rowerowych. Zadania wprowadzane do realizacji obejmują 35,05 km i około 0,6 mld zł, inwestycje projektowane 129,89 km i około 1,9 mld zł, natomiast infrastruktura dla rowerzystów kolejne 132,05 km i około 0,3 mld zł.

Jeśli wszystkie zapowiedzi zostaną zrealizowane zgodnie z przedstawionym harmonogramem, do końca 2030 roku mapa drogowa Warmii i Mazur może zmienić się w wielu miejscach jednocześnie.

źródło: Urząd Marszałkowski Województwa Warmińsko-Mazurskiego

Sąsiedzi mają regularnie zalewać jego mieszkanie. Sprawa trafiła do prezydenta Olsztyna



fot. Zbigniew Karmela - Warmia i Mazury

Spółecznik Zbigniew Karmela, który wraz z radnym sejmiku województwa warmińsko-mazurskiego Piotrem Soćko podjął interwencję ws. jednego z mieszkańców lokalu komunalnego w Olsztynie. Pan Andrzej ma od pewnego czasu problemy z sąsiadami.

Mieszkaniec ma być regularnie zalewany przez sąsiadów

Jak relacjonuje w mediach społecznościowych Zbigniew Karmela, pan Andrzej, mieszkaniec jednego z lokali komunalnych w Olsztynie, od dłuższego czasu ma mierzyć się z problemami związanymi z sąsiadami. Według słów społecznika mieszkanie mężczyzny jest regularnie zalewane, a dodatkowo dochodzić ma do zanieczyszczania klatki schodowej oraz niszczenia części wspólnych budynku.

Sprawa, jak podkreśla Karmela, miała być wielokrotnie zgłaszana do Zarządu Lokali i Budynków Komunalnych w Olsztynie. Zdaniem społecznika podejmowane dotychczas działania nie przyniosły jednak rozwiązania problemu.

– I co? I nic. Totalne lekceważenie – napisał Karmela, komentując sytuację mieszkańca. Społecznik zarzuca dyrekcji ZLiBK lekceważenie, arogancję i brak skutecznych działań.

Pisma do prezydenta Olsztyna i

dyrektora ZLiBK

W związku z sytuacją Zbigniew Karmela oraz radny Piotr Soćko, radny sejmiku województwa warmińsko-mazurskiego, zdecydowali się na formalną interwencję.

Do prezydenta Olsztyna Roberta Szewczyka miało zostać skierowane pismo, w którym opisano sytuację mieszkańca oraz wezwano do niezwłocznego podjęcia czynności nadzorczych.

Osobne pismo miało trafić również do dyrektora Zarządu Lokali i Budynków Komunalnych w Olsztynie. Autorzy interwencji domagają się w nim natychmiastowego podjęcia działań prowadzących do usunięcia powstałych szkód. Na tym jednak działania się nie zakończyły.

Chcą sprawdzić, czy ZLiBK przestrzega własnych procedur

Do ZLiBK skierowano również wniosek w trybie dostępu do informacji publicznej. Społecznik i radny chcą poznać szczegółowe procedury obowiązujące w przypadku zgłoszeń dotyczących zalania lub uszkodzenia lokalu mieszkalnego.

Pytania dotyczą między innymi tego, w jakim czasie od otrzymania zgłoszenia ZLiBK powinien podjąć pierwsze czynności, takie jak oględziny, sporządzenie protokołu czy wezwanie osoby odpowiedzialnej za szkodę.

Autorzy wniosku chcą również wiedzieć, w jakim terminie zarządca powinien poinformować zgłaszającego o podjętych działaniach oraz jakie kroki przewidziane są wobec najemcy lub użytkownika lokalu, z którego pochodzi zalanie albo inne uszkodzenie.

Pytania obejmują także termin, w którym cała sprawa powinna zostać zakończona, w tym między innymi

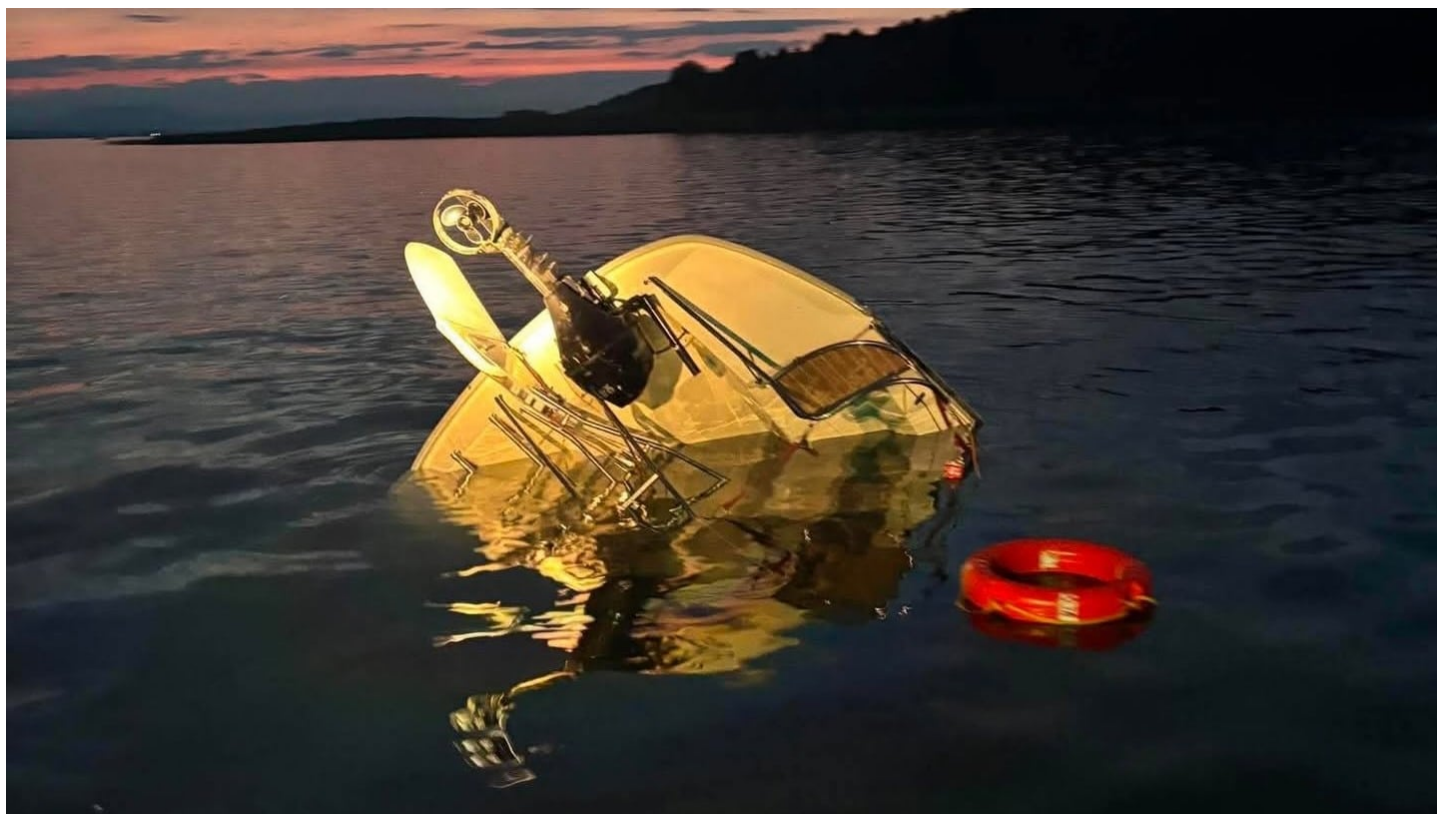
usunięcie usterki, przeprowadzenie naprawy czy skierowanie ewentualnych roszczeń.

Karmela i Soćko zwrócili się ponadto o udostępnienie regulaminów, instrukcji, zarządzeń wewnętrznych lub innych dokumentów określających sposób postępowania ZLiBK w podobnych przypadkach.

Jak zapowiada społecznik, po otrzymaniu odpowiedzi dokumenty mają zostać przeanalizowane pod kątem tego, czy miejska jednostka rzeczywiście stosuje się do obowiązujących procedur. – Nie odpuścimy tej sprawy. Dość lekceważenia ludzi – podkreślił Zbigniew Karmela.

źródło: Zbigniew Karmela – Warmia i Mazury

Ratownicy z Mazur odpowiadają po głośnej akcji. „Nie pobieramy opłat za ratowanie życia”



Znów głośno o Mazurskiej Stacji Ratowniczej. Trwa spór z władzami Pisz o stację w Okartowie, a na początku sierpnia członkowie MSR ratowali dzieci na jeziorze Seksty. Teraz wracają do tamtej akcji i odpowiadają na pytania o pieniądze.

Cztery żaglówki wywróciły się na jeziorze Seksty

6 sierpnia 2026 roku przez Warmię i Mazury przeszły

silne burze. Niebezpiecznie zrobiło się również na jeziorach. Na jez. Seksty, w rejonie miejscowości Zdory, gwałtowne podmuchy wiatru doprowadziły do wywrócenia czterech łodzi żaglowych.

Do wody wpadło łącznie 37 osób, w tym aż 31 dzieci. Mimo skali zdarzenia nikt nie odniósł obrażeń. W akcję ratowniczą zaangażowanych było kilka służb, w tym Mazurska Służba Ratownicza. Po kilkunastu dniach od wydarzeń ratownicy zdecydowali się opublikować oświadczenie dotyczące przebiegu i kosztów swoich działań.

– Mazurska Służba Ratownicza nie pobrała i nie pobierze żadnego wynagrodzenia w związku z tą akcją. Nie zawieraliśmy z nikim umowy, nie wystawiliśmy żadnej faktury ani rachunku i nie występowaliśmy o zwrot poniesionych kosztów – mimo że działania trwały kilka dni i zaangażowały nasz sprzęt oraz ludzi – przekazano w oświadczeniu.

MSR podkreśliła, że ratowanie życia na wodzie jest prowadzone bezpłatnie. – Jesteśmy stowarzyszeniem, którego ratownicy pełnią dyżury nieodpłatnie, w czasie wolnym od pracy zawodowej. Kiedy odbieramy zgłoszenie, nie pytamy, kto zapłaci – pytamy, gdzie i ilu ludzi jest w wodzie – napisali ratownicy.

Usuwanie zatopionych jednostek również bez opłat

Działania na jeziorze Seksty nie zakończyły się wraz z wydostaniem ludzi z wody. Konieczne było także zajęcie się zatopionymi jednostkami. Tego rodzaju prace mają już charakter techniczny i – jak wyjaśnia MSR – zazwyczaj są odpłatne. W tym przypadku ratownicy zdecydowali jednak inaczej.

Jak tłumaczą, zatopione jednostki znajdujące się na szlaku żeglownym mogły stanowić zagrożenie dla pozostałych użytkowników akwenu. Z tego względu uznano, że ich usunięcie leży w interesie bezpieczeństwa na wodzie i również zostanie wykonane bezpłatnie.

MSR zaznacza jednocześnie, że w normalnych okolicznościach koszty podobnych akcji technicznych są indywidualnie ustalane z osobą potrzebującą

pomocy.

– Nie będziemy odnosić się do ustaleń finansowych, których nie byliśmy stroną i o których nie mamy wiedzy. Odpowiadamy wyłącznie za własne działania i tylko te możemy potwierdzić dokumentami – podkreślono.

Ratownicy podziękowali również wszystkim służbom uczestniczącym w działaniach 6 sierpnia oraz mieszkańcom miejscowości Zdory. Część z nich bez wahania wypłynęła własnymi łodziami, aby pomóc osobom znajdującym się w wodzie.

Mazurska Służba Ratownicza walczy o stację w Okartowie

O Mazurskiej Służbie Ratowniczej w ostatnich dniach zrobiło się głośno nie tylko z powodu akcji na jeziorze Seksty. Organizacja mierzy się również z problemem dotyczącym swojej stacji w Okartowie.

11 sierpnia do MSR trafiło wezwanie komornicze dotyczące opuszczenia zajmowanej nieruchomości. Jeżeli ratownicy nie opuszczą terenu w wyznaczonym terminie, 17 września o godz. 10 komornik ma rozpocząć egzekucję.

Mazurska Służba Ratownicza działa od 1978 roku. Jej siedziba znajduje się na wschodnim brzegu jeziora Śniardwy. Stacja zajmuje dwie działki – jedna jest własnością stowarzyszenia, natomiast druga należy do gminy Pisz i przez lata była dzierżawiona przez ratowników. Umowa dzierżawy wygasła w 2021 roku i kolejnej nie zawarto.

Władze Pisza przekonują, że decyzja nie była przypadkowa. Według stanowiska samorządu przyczyną miały być „rażące naruszenia warunków umowy”. Podczas kontroli sposobu wykorzystywania gminnego mienia miały zostać stwierdzone m.in. samowole budowlane oraz użytkowanie gruntu niezgodnie z jego przeznaczeniem.

źródło: Mazurska Służba Ratownicza

Utrudnienia na trasie S7 do Warszawy. Jeden pas jest zablokowany



W środę, 19 sierpnia, rano kierowcy podróżujący trasą S7 w kierunku Warszawy muszą liczyć się z utrudnieniami. Na jednym z odcinków ekspresówki pracują służby, a ruch odbywa się z ograniczeniami.

Kolizja na S7. Jeden pas ruchu jest zablokowany

Jak poinformowała w środę, 19 sierpnia, Komenda Powiatowa Policji w Ostródzie, utrudnienia występują na trasie S7 w kierunku Warszawy, na wysokości miejscowości Grabin. Zablokowany został jeden pas ruchu. Na miejscu pracują służby, które zabezpieczają miejsce zdarzenia i prowadzą niezbędne działania.

W rozmowie z tko.pl mł. asp. Paulina Jastrzębska z KPP w Ostródzie przekazała jedynie, że doszło tam do kolizji. Z ustaleń policjantów pracujących na miejscu wynika, że kierujący busem najechał na przyczepę służby drogowej, która informowała o konieczności zmiany pasa ruchu. Następnie pojazd zjechał na pas zieleni znajdujący się po lewej stronie drogi. W zdarzeniu nikt nie odniósł obrażeń.

Za spowodowanie zagrożenia w ruchu drogowym kierowca busa został ukarany mandatem w kwocie 2000 zł. Na jego konto trafiło też 10 punktów karnych.

Służby pracują na miejscu

Nie wiadomo obecnie, jak długo potrwają utrudnienia ani kiedy zablokowany pas zostanie ponownie udostępniony kierowcom. Sytuacja może powodować spowolnienie ruchu, szczególnie przy większym natężeniu pojazdów.

Kierowcy zmierzający S7 w stronę Warszawy powinni przygotować się na konieczność zwolnienia w rejonie Grabina i stosować się do poleceń służb pracujących na miejscu.

Aktualizacja

O godz. 11:36 Komenda Powiatowa Policji w Ostródzie poinformowała o zakończeniu utrudnień w ruchu na S7 w miejscu kolizji.

Policja apeluje do kierowców

Mundurowi proszą o zachowanie szczególnej

ostrożności. Kierowcy powinni uważnie obserwować oznakowanie, zachować bezpieczny odstęp od innych pojazdów i odpowiednio wcześniej zmniejszyć

prędkość przed miejscem zdarzenia.

źródło: KPP Ostróda

Miał postrzelić własną suczkę z wiatrówki. Zwierzę nie przeżyło



Policjanci z Biskupca zatrzymali 32-letniego mieszkańca gminy Jeziorany, który jest podejrzany o postrzelenie własnego psa z broni pneumatycznej. Suczka trafiła pod opiekę wolontariuszki, jednak mimo pomocy weterynaryjnej nie udało się jej uratować. Sprawą zajmują się śledczy, którzy sprawdzą również, czy zwierzę wcześniej nie było niewłaściwie traktowane.

Interwencja późnym wieczorem w gminie Jeziorany

W niedzielę, 16 sierpnia, późnym wieczorem pod numer alarmowy zadzwoniła przedstawicielka jednego z działających w regionie towarzystw zajmujących się ochroną praw zwierząt. Kobieta znajdowała się w jednej z miejscowości na terenie gminy Jeziorany, ponad 30 kilometrów od Biskupca.

Jak wynikało ze zgłoszenia, w jednym z domów znajdowała się średniej wielkości suczka, która miała zostać postrzelona z broni pneumatycznej przez swojego właściciela.

Policjanci z Komisariatu Policji w Biskupcu dotarli na miejsce po około 40 minutach. Mężczyzny

wskazywanego jako sprawca nie było już jednak w domu.

Funkcjonariusze zastali natomiast wolontariuszkę, która zdążyła zaopiekować się rannym zwierzęciem. Suczka miała ranę wyglądającą na powstałą w wyniku postrzału śrutem. Pies został zabrany przez przedstawicielkę towarzystwa ochrony zwierząt, natomiast na miejsce skierowano policjantów pionu kryminalnego.

Właściciel psa zatrzymany. Suczki nie udało się uratować

W poniedziałek o godz. 6 policjanci ponownie pojawili się w domu. Tym razem zastali 32-letniego właściciela psa i zatrzymali go. Niedługo później funkcjonariusze

otrzymali informację, że odebrana mężczyźnie suczka zmarła mimo udzielonej jej pomocy.

Śledczy rozpoczęli wykonywanie czynności procesowych. Przesłuchali wolontariuszkę, która interweniowała w sprawie, a także domowników. Zabezpieczyli również broń pneumatyczną, z której – według ustaleń policji – miał paść strzał w kierunku zwierzęcia.

Zebrany materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie 32-latkowi zarzutu znęcania się nad zwierzęciem ze szczególnym okrucieństwem. Za takie przestępstwo grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności. Mężczyzna został objęty policyjnym dozorem.

Śledczy sprawdzą, czy pies był krzywdzony wcześniej

Postępowanie w tej sprawie nadal trwa. Policjanci oczekują na wyniki badań przeprowadzonych przez biegłego lekarza weterynarii. Jego opinia ma pomóc ustalić nie tylko bezpośrednie okoliczności śmierci suczki, ale także odpowiedzieć na pytanie, czy zwierzę mogło być wcześniej niewłaściwie traktowane.

Sprawdzona zostanie również zabezpieczona broń pneumatyczna. Ze wstępnej oceny wynika, że jej posiadanie nie wymaga zezwolenia. Śledczy chcą jednak ustalić, czy tak zwana wiatrówka nie została w niedozwolony sposób przerobiona albo zmodyfikowana.

Dalsze decyzje w sprawie 32-letniego mieszkańca gminy Jeziorany będą zależały m.in. od wyników opinii biegłych oraz kolejnych ustaleń prowadzonego postępowania.

źródło: KMP Olsztyn

Znany lokal gastronomiczny w centrum Olsztyna zamknięty



Jeszcze niedawno można było tu wpaść na szybki obiad i wybrać jedną z wielu makaronowych propozycji. Lokal przy ul. Pieniężnego 17 zdążył wpisać się w gastronomiczną mapę centrum Olsztyna, ale jego historia okazała się krótka.

Jeszcze niedawno serwowali

makarony. Lokal przy Pieniężnego 17 już nie działa

W drugiej połowie 2024 roku gastronomiczna mapa Olsztyna wzbogaciła się o nowy punkt. Przy ul. Pieniężnego 17, w samym centrum miasta, otwarto Makaron Spaghetti House – bar specjalizujący się w daniach z makaronu podawanych w różnych odsłonach.

Jak informuje olsztyn.com.pl, po dwóch latach działalności lokal zakończył jednak swoją historię. Miłośnicy makaronu, którzy odwiedzali to miejsce, muszą dziś poszukać innych restauracji lub przygotować ulubione danie we własnej kuchni. Makaron Spaghetti House podzielił tym samym los wielu lokali gastronomicznych działających w centrum Olsztyna, które mimo atrakcyjnej lokalizacji stosunkowo szybko znikają z rynku.

Tak było chociażby z kebabem Piri Piri. Restauracja otworzyła się pod koniec 2023 roku przy ul. Staszica 6, a dwa lata później została zamknięta. Niedługo później pojawił się tam inny kebab – Tek Kaan, jednak po kilku miesiącach i ta restauracja zniknęła z gastronomicznej mapy Olsztyna. Od niedawna w budynku przy ul. Staszica 6 działa restauracja Temat Rzeka.

Zmiany także w Galerii Warmińskiej

Zostając przy gastronomii, w tym roku zamknął się także m.in. North Fish, mieszczący się przez lata w Galerii Warmińskiej. Lokal słynął z charakterystycznego systemu dodatków „nałóż, ile chcesz”. Klient wybierał rybę – panierowaną (mintaj, dorsz) albo pieczoną (łosoś norweski, dorsz czarny) – a następnie samodzielnie komponował zestaw z frytek, ziemniaków, ryżu, warzyw i surówek. Miejsce North Fish w Galerii Warmińskiej zajął Asia Orient Express.

Spółka North Food Polska S.A. złożyła wniosek o upadłość. Firma, niegdyś lider segmentu rybnego w

polskich galeriach handlowych, nie udźwignęła rosnących kosztów operacyjnych, drastycznych podwyżek cen surowców oraz zmieniających się nawyków konsumenckich. Bankructwo giganta kładzie kres wieloletniej obecności marki na rynku i oznaczało definitywny koniec jej modelu biznesowego, który opierał się na masowej sprzedaży ryb w systemie szybkiej obsługi.

Pożegnalny koncert w Galerii Sowa

Niebawem do historii przejdzie jeszcze jeden lokal w centrum Olsztyna, ale kojarzony raczej z muzyką niż jedzeniem. Kultowa Galeria Sowa, mieszcząca się w pobliżu zamku przy ul. Zamkowej 2, niebawem przestanie istnieć. 30 sierpnia odbędzie się pożegnalna impreza.

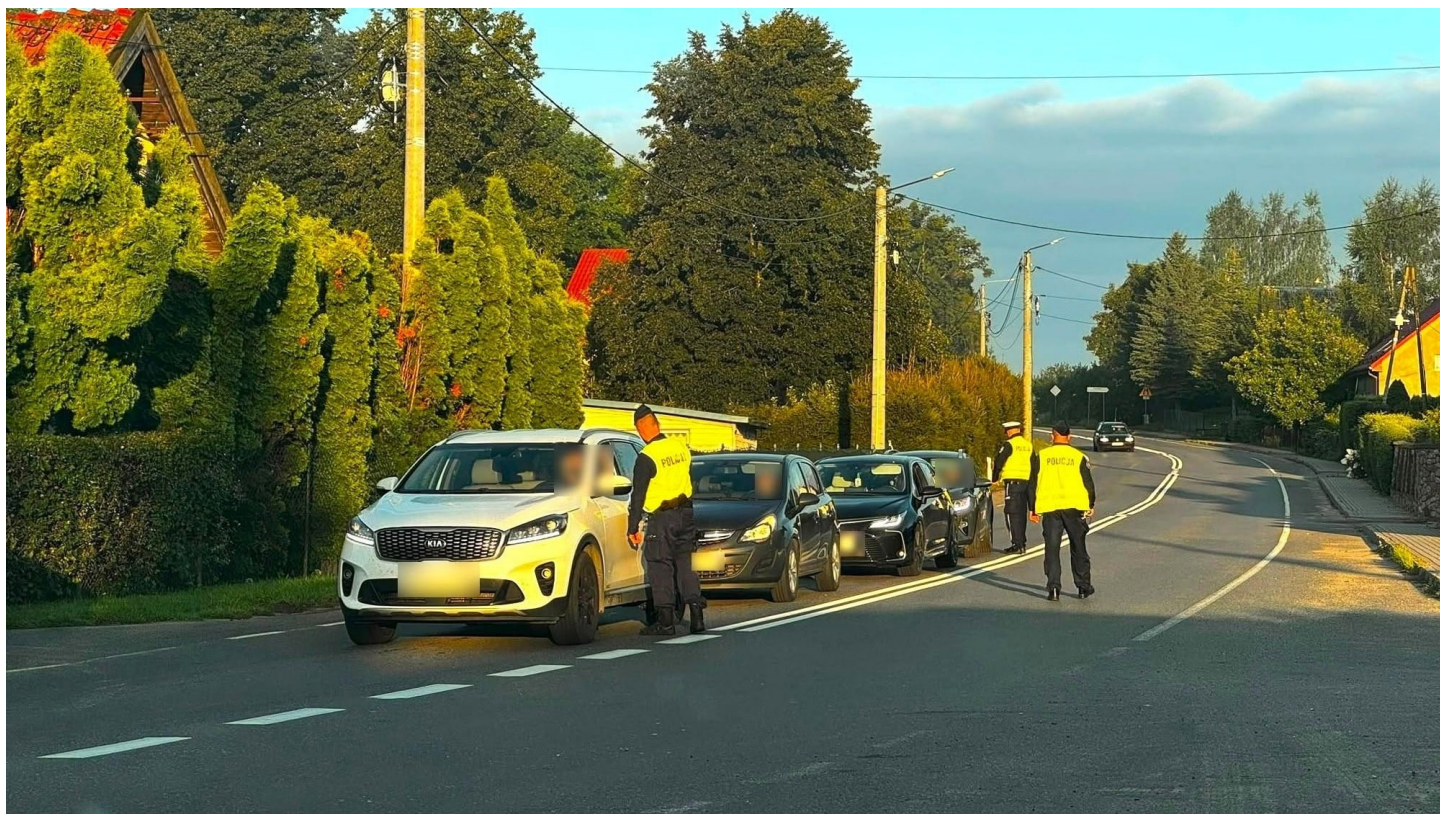
Galeria Sowa przez lata słynęła wystaw, spotkań autorskich, spektakli i wieczorów z poezją śpiewaną, a przede wszystkim z koncertów, jak np. słynne czwartkowe koncerty szantowe. Powstała w 1994 r., początkowo pod nazwą Okop.

Skąd decyzja o końcu działalności Galerii Sowa? Wszystko z powodu planowanej przez Muzeum Warmii i Mazur kompleksowej przebudowy tego terenu. Plan rewitalizacji wzgórza zamkowego zakłada m.in. rozbiórkę powojennego pawilonu, w którym obecnie funkcjonuje Galeria Sowa. W to miejsce ma powstać nowoczesny budynek, przeznaczony m.in. na potrzeby biblioteki muzealnej, a także innych funkcji związanych z działalnością placówki.

W przypadku jednych lokali o końcu decyduje rachunek ekonomiczny, w przypadku innych zmiana najemcy, modelu działalności czy wielka inwestycja. Efekt jest jednak podobny – miejsca, które przez miesiące albo nawet dekady były częścią codziennego krajobrazu Olsztyna, znikają, a w ich miejscu zaczyna się kolejny rozdział.

źródło: olsztyn.com.pl

Chwilę po 6 rano dmuchnął w alkomat. Wynik oznacza poważne konsekwencje



W środę, 19 sierpnia, policjanci z powiatu olsztyńskiego od wczesnych godzin porannych sprawdzali trzeźwość kierowców. Kontrole prowadzono w ramach wojewódzkiej akcji „Trzeźwość”. Zdecydowana większość osób mogła ruszyć w dalszą drogę, jednak nie wszyscy zakończyli spotkanie z funkcjonariuszami bez konsekwencji.

Ponad 2100 kontroli trzeźwości

Do wojewódzkich działań pod hasłem „Trzeźwość” po raz kolejny włączyli się policjanci z jednostek działających na terenie powiatu olsztyńskiego. Funkcjonariusze przebadali alkomatem ponad 2100 kierujących. Wśród skontrolowanych osób znalazło się dwóch kierowców, którzy zdecydowali się prowadzić samochody po alkoholu.

40-latek miał blisko promil alkoholu

Pierwszy z kierowców został zatrzymany chwilę po godz. 6. Policjanci skontrolowali 40-letniego mężczyznę prowadzącego Volkswagena na terenie gminy Jeziorany.

Badanie wykazało w jego organizmie blisko promil

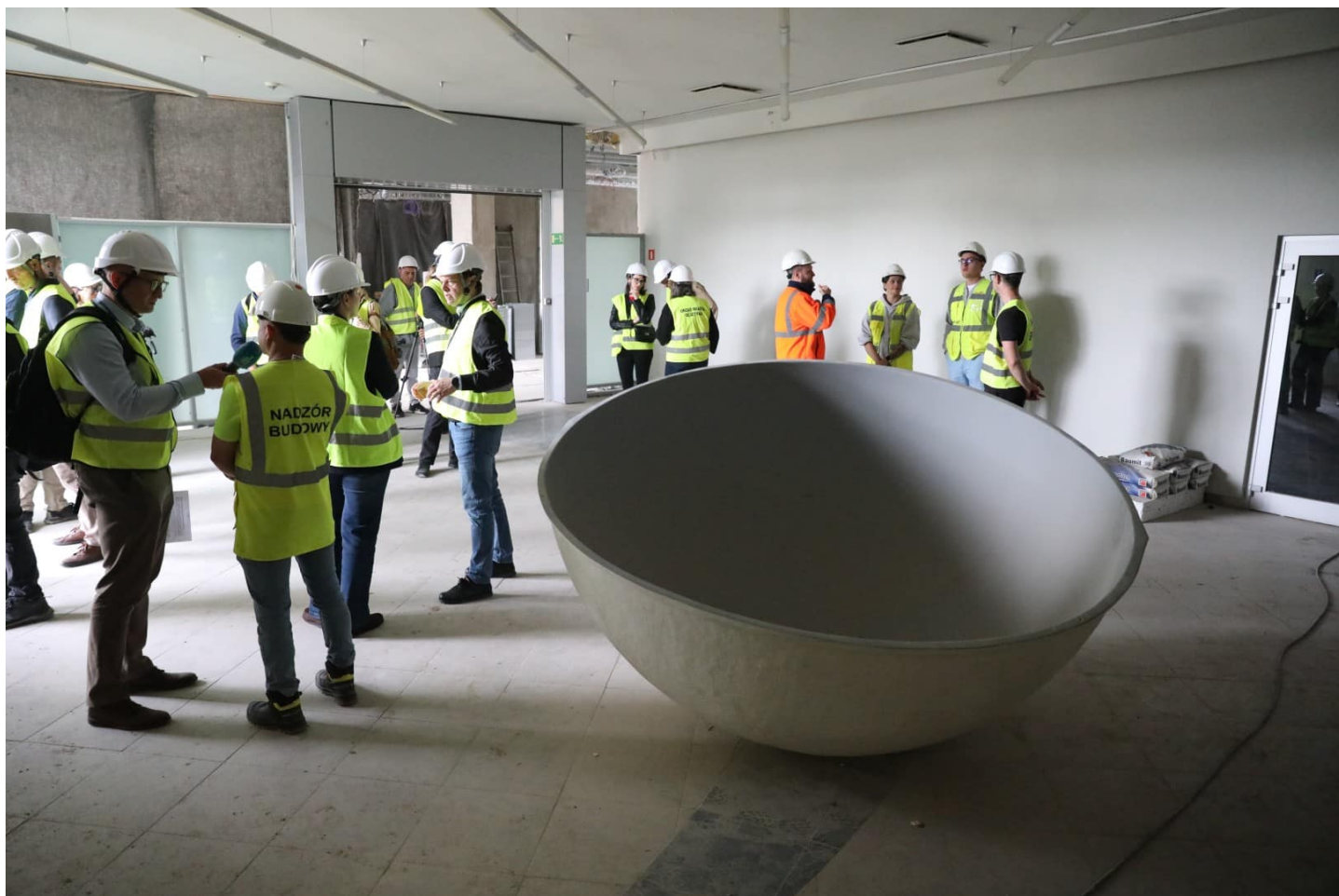
alkoholu. Taki wynik oznacza, że mężczyzna kierował pojazdem w stanie nietrzeźwości. 40-latek będzie odpowiadał za przestępstwo. Czekają go zarzuty związane z prowadzeniem samochodu w stanie nietrzeźwości.

Drugi kierowca odpowie przed sądem

Podczas działań policjanci zatrzymali również 62-letniego kierowcę. Do kontroli doszło w Bartążku. W jego przypadku badanie wykazało wynik zbliżony do pół promila alkoholu. Mężczyzna odpowie za wykroczenie polegające na prowadzeniu pojazdu w stanie po użyciu alkoholu. Sprawą 62-latek zajmie się sąd.

źródło: KMP Olsztyn

Olsztyńskie Planetarium zmienia nazwę. Nadchodzi ASTROSFERA. Zaglądamy do środka



Olsztyńskie Planetarium od ponad pół wieku jest jednym z najbardziej charakterystycznych miejsc na mapie miasta. Teraz obiekt przy al. Piłsudskiego przechodzi jedną z największych przemian w swojej historii. Od początku 2027 roku zacznie funkcjonować pod nową nazwą. Zmiana szyldu będzie jednak tylko częścią znacznie większej metamorfozy, która ma otworzyć to miejsce na zupełnie nowy sposób opowiadania o kosmosie.

Modernizacja obejmuje zarówno przebudowę samego budynku, jak i stworzenie zupełnie nowej oferty edukacyjnej oraz kulturalnej. Po zakończeniu inwestycji odwiedzający mają nie tylko oglądać seanse i poznawać tajemnice kosmosu, ale również samodzielnie mierzyć się z wyzwaniami przyszłych misji pozaziemskich.

Planetarium przechodzi gruntowną przebudowę

Jedną z najważniejszych zmian będzie całkowite unowocześnienie sali projekcyjnej. W miejscu analogowego projektora Zeiss, wykorzystywanego w Olsztynie od 1973 roku, pojawi się projektor gwiazdowy nowej generacji.

Wymienione zostaną również ekran i nagłośnienie. Na widowni zamontowane zostaną nowe, pochylane fotele, które mają poprawić komfort podczas obserwowania projekcji.

Jak informuje olsztyński magistrat, roboty budowlane są już mocno zaawansowane. Zakończyła się większość prac rozbiórkowych oraz konstrukcyjnych. W środku budynku wykonawca kończy ocieplanie ścian oraz prowadzi roboty związane z wentylacją i instalacjami elektrycznymi.

Trwają również prace wykończeniowe, montaż stolarki oraz ścian działowych. W kolejnych etapach wykonane mają zostać m.in. pozostałe prace wykończeniowe we wnętrzach, instalacje teletechniczne, montaż wyposażenia, zagospodarowanie terenu, nowe pokrycie kopuły oraz renowacja elewacji.

- Budynek wyraźnie zmienia się z tygodnia na tydzień. Za nami większość prac konstrukcyjnych, teraz skupiamy się przede wszystkim na instalacjach i wykończeniu wnętrza – mówi cytowany w komunikacie ratusza kierownik budowy Tomasz Mróz.

55 eksponatów i Habitat Księżycowy

Sama modernizacja budynku to jednak tylko część całego przedsięwzięcia. Jednym z najważniejszych elementów nowej oferty będzie interaktywna wystawa poświęcona eksploracji i zagospodarowaniu kosmosu, ze szczególnym uwzględnieniem Księżyca.

Wystawa ma składać się z 55 eksponatów podzielonych na siedem grup tematycznych. Zwiedzanie nie będzie polegało wyłącznie na oglądaniu kolejnych stanowisk. Odwiedzający będą mogli wykonywać zadania, podejmować decyzje i na własnej skórze poznawać problemy, z którymi człowiek może zetknąć się podczas funkcjonowania poza Ziemią.

- Przez ponad 50 lat Planetarium pokazywało nam świat, którego nie można zobaczyć gołym okiem. Teraz czas na kolejny krok. Modernizacja to nie tylko odnowienie budynku. Chcemy wykorzystać historię tego miejsca, a jednocześnie otworzyć je na przyszłość. Zachowa swoją dotychczasową rolę, ale zyska zupełnie nowe możliwości. Mieszkańcy i goście Olsztyna będą mogli poznawać kosmos nie tylko podczas seansów, ale także poprzez doświadczenie i działanie – zapowiada prezydent Olsztyna Robert Szewczyk.

Największą częścią ekspozycji będzie Habitat Księżycowy. To właśnie w tej przestrzeni odwiedzający mają wcielić się w członków załogi księżycowej bazy.

Ich zadaniem będzie m.in. monitorowanie stanu habitatu, reagowanie na awarie oraz gospodarowanie wodą, energią i żywnością. Ma to pokazać, z jakimi problemami mogliby mierzyć się ludzie podczas długotrwałego pobytu na powierzchni Srebrnego Globu.

W habitacie znajdzie się również symulator łazika księżycowego. Urządzenie już teraz działa w Stacji Kosmos w Galerii Aura. Zainteresowanie jest duże – od początku 2026 roku do połowy sierpnia skorzystało z niego ponad 8 tys. osób.

Przyszła ekspozycja ma połączyć historię eksploracji kosmosu z wizją jej dalszego rozwoju. Do Habitatu Księżycowego trafi również autentyczny grunt księżycowy, który obecnie znajduje się w olsztyńskim Obserwatorium Astronomicznym.

Symulator łazika pozwoli natomiast na odbycie wirtualnej podróży po powierzchni Księżyca. Planetarium ma dzięki temu opowiadać o kosmosie nie tylko poprzez pokazy i obserwację, ale również poprzez eksperyment, doświadczenie i samodzielne działanie.

- Nie chcemy wybierać między dziedzictwem a nowoczesnością, chcemy je połączyć. Odnawiamy budynek, który od ponad pół wieku jest częścią historii Olsztyna, przywracając mu dawny blask, a jednocześnie tworzymy przestrzeń, która pozwoli spojrzeć znacznie dalej – aż po Księżyc i przyszłe misje kosmiczne. Chcemy, aby kosmos przestał być czymś odległym – żeby można było go nie tylko oglądać, ale także doświadczać – mówi cytowana w ratuszowym komunikacie dyrektorka Planetarium Magdalena Pilska-Piotrowska.

Od Planetarium do Centrum Lotów Kosmicznych ASTROSFERA

Zmiany obejmą nie tylko sam budynek i ekspozycję. Od 1 stycznia 2027 roku Olsztyńskie Planetarium i Obserwatorium Astronomiczne ma działać pod nową nazwą – Centrum Lotów Kosmicznych ASTROSFERA.

Nowa nazwa ma podkreślać kierunek, w którym rozwija się instytucja. Tradycyjne planetarium ma stopniowo przekształcić się w miejsce łączące astronomię, astronautykę, edukację oraz interaktywne doświadczenia.

W założeniu całość ma tworzyć spójną opowieść o przyszłości eksploracji kosmosu i sprawić, że odwiedzający będą mogli nie tylko obserwować Wszechświat z perspektywy Ziemi, ale również spróbować zrozumieć realia przyszłych wypraw poza naszą planetę.

Za realizację robót odpowiada firma Rembud Sp. z o.o. z Przasnysza. Umowę podpisano 8 września 2025 roku. Po rozszerzeniu zakresu prac jej wartość wynosi 47,45 mln zł brutto.

Zakres inwestycji został dodatkowo rozszerzony o dostosowanie części zajmowanej przez Biuro Wystaw Artystycznych do wymogów przeciwpożarowych. Z tego powodu zakończenie prac budowlanych zaplanowano na koniec listopada 2027 roku.

Projekt realizowany jest w ramach programu Fundusze Europejskie dla Warmii i Mazur 2021–2027, Priorytet FEWM.11 Turystyka i kultura, Działanie FEWM.11.01 Infrastruktura kultury. Inwestycja otrzymała wsparcie ze środków Unii Europejskiej oraz budżetu państwa.

Tajemnicze naklejki w autobusach i tramwajach. Mieszkańcy Olsztyna mogą sporo zyskać



W autobusach i tramwajach pojawiają się bowiem specjalne naklejki z kodami QR. Co oznaczają? Przed nami istotne zmiany dla pasażerów komunikacji miejskiej w Olsztynie. Ale nie tylko dla nich.

Kody QR w autobusach i tramwajach. Do czego będą służyć?

Jak informują urzędnicy, Olsztyn przygotowuje się do uruchomienia zapowiadanej od dawna nowej miejskiej aplikacji. Zmiany mieszkańcy mogą zauważyć już teraz, jeszcze przed jej oficjalnym startem. W tramwajach i autobusach pojawiają się specjalne naklejki z kodami QR. Mają być związane z obsługą biletów kupowanych w aplikacji Nasz Olsztyn. Chodzi przede wszystkim o bilety jednorazowe oraz krótkoterminowe.

Po zakupieniu biletu w aplikacji pasażer będzie musiał go aktywować podczas korzystania z komunikacji miejskiej. Po wejściu do autobusu lub tramwaju wystarczy zeskanować znajdujący się w pojeździe kod QR.

Skanowanie będzie odbywało się bezpośrednio w aplikacji. Po wykonaniu tej czynności bilet zostanie

aktywowany i będzie można rozpocząć podróż.

Nasz Olsztyn ma połączyć więcej miejskich usług

Obsługa biletów komunikacji miejskiej ma być tylko jedną z możliwości nowej aplikacji. Założeniem Naszego Olsztyna jest zebranie różnych miejskich usług w jednym miejscu. Dzięki temu mieszkańcy mają otrzymać narzędzie, które pozwoli korzystać z kolejnych usług bez konieczności sięgania po kilka różnych systemów czy aplikacji.

Miasto zapowiada, że funkcji będzie więcej, a rozwiązanie związane z komunikacją publiczną jest dopiero początkiem możliwości nowej aplikacji.

Mieszkańcy Olsztyna zapłacą mniej za bilety miesięczne

Jedną z najważniejszych zapowiadanych zmian będą

również ceny biletów miesięcznych. Mieszkańcy Olsztyna mają korzystać z wyraźnie niższych cen niż osoby spoza miasta. Oznacza to, że aplikacja i powiązany z nią system mają nie tylko ułatwić zakup oraz aktywację biletów, ale także premiować osoby mieszkające w stolicy Warmii i Mazur.

– Aplikacja Nasz Olsztyn ma ułatwić mieszkańcom codzienne życie w mieście – mówił kilka miesięcy temu Paweł Sarnowski, dyrektor Wydziału Promocji i Informacji Urzędu Miasta Olsztyna.

Lokalne firmy zyskają nowe możliwości

Aplikacja „Nasz Olsztyn” ma służyć nie tylko do obsługi komunikacji miejskiej. Jednym z jej ważnych elementów będzie program partnerski skierowany do lokalnych przedsiębiorców, którzy już teraz mogą zgłaszać się do udziału i przygotowywać specjalne oferty dla mieszkańców.

W aplikacji mogą pojawić się m.in. zniżki na śniadania, darmowa kawa, tańsze wejścia na zajęcia czy inne promocje przygotowane przez olsztyńskie firmy. Założenie jest proste – mieszkaniac, korzystając z miejskiej aplikacji przy okazji codziennych spraw,

będzie mógł jednocześnie sprawdzić, jakie korzyści oferują lokalni przedsiębiorcy.

Dla firm udział w programie może być sposobem na dotarcie do osób aktywnie korzystających z miejskich usług. Zamiast tradycyjnej reklamy przedsiębiorca będzie mógł pojawić się bezpośrednio w aplikacji używanej przez mieszkańców. Ma to sprzyjać budowaniu rozpoznawalności, relacji z klientami i ich lojalności.

„Nasz Olsztyn” na Androida i iOS

Nowa aplikacja będzie dostępna zarówno na urządzeniach z systemem Android, jak i iOS. Ma stopniowo łączyć w jednym miejscu kolejne miejskie usługi i udogodnienia, dzięki czemu mieszkańcy będą mogli korzystać z nich bez konieczności sięgania po kilka różnych narzędzi.

„Nasz Olsztyn” powstaje w ramach projektu „Cyfrowy Olsztyn 2.0”. Przedsięwzięcie realizowane jest przy wykorzystaniu środków Unii Europejskiej w ramach programu Fundusze Europejskie dla Warmii i Mazur na lata 2021–2027.

źródło: Miasto Olsztyn

Przebudowa wylotówki z Olsztyna. Nowy wiadukt już stoi, ale kierowcy jeszcze czekają. Znamy termin



Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 527 na południowym wyjeździe z Olsztyna od miesięcy przyciąga uwagę kierowców. Ci, którzy regularnie poruszają się w tej części miasta, muszą uzbroić się w cierpliwość i korzystać z objazdów. Na placu budowy coraz wyraźniej widać jednak elementy przyszłej trasy, choć do zakończenia całego przedsięwzięcia wciąż pozostaje sporo pracy.

Inwestycja dotyczy około 2-kilometrowego fragmentu drogi wojewódzkiej nr 527, łączącego al. Warszawską z węzłem Olsztyn Południe. To jeden z najważniejszych wyjazdów ze stolicy Warmii i Mazur w kierunku Warszawy.

Docelowo kierowcy mają otrzymać dwie jezdnie z dwoma pasami ruchu w każdym kierunku. Nowy układ ma również poprawić połączenie Olsztyna z drogą ekspresową S5.

Nowy wiadukt już powstał. To dopiero część zmian

Jak czytamy w artykule olsztyn.com.pl, w ostatnich miesiącach wykonawca konsekwentnie realizował kolejne elementy inwestycji. Jednym z najbardziej widocznych jest nowy wiadukt nad linią kolejową prowadzącą w kierunku Działdowa.

Prowadzone były także prace przy przejściu dla zwierząt, które ma jednocześnie pełnić funkcję przejazdu technicznego. To jednak tylko część infrastruktury, która powstanie na całym przebudowywanym odcinku.

Duże zmiany szykują się również w rejonie skrzyżowania z ul. Nad Łyną. W tym miejscu zaplanowano budowę ronda, które ma usprawnić ruch między Olsztynem, Bartągiem i południową częścią miasta.

Projekt obejmuje również parking przesiadkowy Park&Ride, ciąg pieszo-rowerowy, zatoki autobusowe oraz pozostałą infrastrukturę mającą poprawić bezpieczeństwo i komfort podróżowania.

Znaczenie nowego układu drogowego podkreślał w rozmowie z Radiem Olsztyn wójt gminy Stawiguda Michał Kontraktowicz. Jak wskazywał, przebudowa DW527 ma znaczenie nie tylko ze względu na nowy wiadukt i usprawnienie wyjazdu z Olsztyna.

- Perspektywa wygląda naprawdę bardzo dobrze w szerszym kontekście. To nie jest tylko sam nowy wiadukt i lepszy wyjazd od strony Olsztyna. Nowe rondo idealnie wpisuje się w projektowane przez nas przedłużenie ulicy Bukowskiego i nowe przejście przez łąkę. Będzie to kierowało ruch z południowych dzielnic miasta wprost na DW527. Cały układ komunikacyjny zostanie dzięki temu naprawdę dobrze rozwiązany – mówił w Radiu Olsztyn Michał Kontraktowicz.

Była nadzieja na wcześniejsze otwarcie fragmentu DW527

Od zamknięcia drogi minął już ponad rok. Olsztyn.com.pl przypomniał, że jeszcze w 2025 r. pojawiła się możliwość, że część przebudowywanego odcinka zostanie udostępniona kierowcom wcześniej niż zakładał podstawowy harmonogram.

Chodziło o fragment między granicą Olsztyna a zjazdem w kierunku Bartąga. Optymistycznego scenariusza ostatecznie nie udało się jednak zrealizować. Jak informowało portal olsztyn.com.pl w kwietniu 2026 r. biuro prasowe Urzędu Marszałkowskiego Województwa Warmińsko-Mazurskiego, wpływ na sytuację miała m.in. surowsza niż zwykle zima oraz sposób prowadzenia robót.

- Ze względu na warunki w okresie minionej zimy oraz okoliczności związane z intensywnym prowadzeniem robót budowlanych, obecnie takie rozwiązanie nie jest możliwe – poinformowano. Konkretnie decyzje

dotyczące ewentualnego wcześniejszego udostępnienia części trasy mają zapaść na przełomie sierpnia i września 2026 r.

Od początku realizacji inwestycji z odcinka prowadzącego do zjazdu w stronę Bartąga mogą natomiast korzystać pojazdy komunikacji publicznej oraz służb ratunkowych.

Inwestycja za blisko 100 mln zł. Kiedy zakończą się prace?

Przebudowa DW527 została wpisana na listę strategicznych inwestycji województwa warmińsko-mazurskiego. Za realizację zadania odpowiada firma Strabag. Wartość całego przedsięwzięcia wynosi blisko 100 mln zł. Ponad 75 mln zł stanowi dofinansowanie ze środków unijnych.

Znaczenie inwestycji wykracza przy tym poza samą poprawę komfortu jazdy na jednym z głównych wyjazdów z Olsztyna. Nowa droga ma w przyszłości stać się elementem większego układu komunikacyjnego obsługującego południowe dzielnice miasta, okolice Bartąga oraz ruch kierujący się w stronę obwodnicy.

Na razie kierowcy muszą jednak nadal korzystać z wyznaczonych objazdów i obserwować postępy prac. Zgodnie z obecnym harmonogramem zakończenie całej inwestycji planowane jest na sierpień 2027 r.

źródła: olsztyn.com.pl / Zarząd Dróg Wojewódzkich w Olsztynie / Radio Olsztyn

9-latek wpadł do otworu z wystającymi prętami. Do szpitala zabrał go śmigłowiec LPR



Chwila dziecięcej zabawy zakończyła się poważnym zdarzeniem i interwencją służb ratunkowych. W środowe popołudnie w Ełku doszło do wypadku z udziałem 9-letniego chłopca.

9-latek wpadł do otworu w garażu

Do zdarzenia doszło w środę, 19 sierpnia. Po godz. 12 policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Ełku otrzymali informację o wypadku, w którym ucierpiał 9-letni chłopiec.

Ze wstępnych ustaleń mundurowych wynika, że dziecko prawdopodobnie bawiło się w pobliżu miejsca, w którym prowadzone były prace budowlane. W pewnym momencie chłopiec wpadł do znajdującego się w garażu otworu. Sytuacja była szczególnie niebezpieczna, ponieważ z wnętrza otworu wystawały pręty. To właśnie one zraniły 9-latka.

Na miejsce skierowano służby ratunkowe. Ze względu na obrażenia chłopca zdecydowano, że zostanie on przetransportowany do szpitala drogą lotniczą.

Śmigłowiec LPR zabrał dziecko

do szpitala

Na miejscu pojawił się śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Ratownicy zabezpieczyli poszkodowanego chłopca, a następnie przetransportowali go do szpitala, gdzie mógł otrzymać dalszą specjalistyczną pomoc.

Na razie nie są znane szczegółowe informacje dotyczące charakteru obrażeń 9-latka ani jego aktualnego stanu zdrowia. Okoliczności zdarzenia będą teraz dokładnie analizowane. Policjanci sprawdzają m.in., w jaki sposób doszło do wypadku i co działo się bezpośrednio przed upadkiem dziecka.

Funkcjonariusze z Komendy Powiatowej Policji w Ełku prowadzą czynności mające pozwolić na dokładne odtworzenie przebiegu zdarzenia. Mundurowi będą wyjaśniać wszystkie okoliczności wypadku.

źródło: KPP Ełk

Ogień pojawił się przed świtem. Strażacy walczyli z żywiołem przez wiele godzin



Nocną ciszę przerwały płomienie, które szybko objęły zabudowania gospodarcze i zagroziły kolejnym obiektom. Na miejscu przez wiele godzin pracowały liczne zastępy straży pożarnej, a skala zniszczeń okazała się poważna.

Pożar zabudowań gospodarczych w Jankowie

Do zdarzenia doszło we wtorek, 18 sierpnia 2026 roku, w miejscowości Jankowo w gminie Świątki. O godz. 4:32 do Stanowiska Kierowania Komendanta Miejskiego Państwowej Straży Pożarnej w Olsztynie wpłynęło zgłoszenie o pożarze zabudowań gospodarczych.

Po przybyciu na miejsce pierwszych zastępów strażacy potwierdzili, że ogniem objęty jest kompleks budynków gospodarczych ułożonych w kształcie litery „L”.

W ich wnętrzu znajdowały się m.in. zboże, słoma i siano w balotach, a także sprzęt rolniczy oraz wyposażenie warsztatowe. Duża ilość materiałów łatwopalnych sprawiła, że sytuacja wymagała intensywnych działań gaśniczych.

Wysoka temperatura oddziaływała również na pojazdy znajdujące się w bezpośrednim sąsiedztwie płonących obiektów. Uszkodzone zostały m.in. samochód

osobowy, kombajn Bizon oraz ciągnik rolniczy.

Strażacy bronili budynku mieszkalnego

Działania straży pożarnej koncentrowały się nie tylko na gaszeniu objętych ogniem zabudowań, ale również na ochronie sąsiednich obiektów przed rozprzestrzenieniem się pożaru.

Ratownicy podali łącznie cztery prądy wody w natarciu na płonące budynki i pojazdy. Kolejny prąd wody został wykorzystany w obronie zagrożonego budynku mieszkalnego oraz następnego budynku gospodarczego.

Po opanowaniu ognia strażacy rozpoczęli dokładne sprawdzanie pogorzeliska. Do prac wykorzystano koparko-ładowarkę, która umożliwiła rozgarnięcie pozostałości po pożarze i dotarcie do miejsc, w których nadal mogły znajdować się zarzewia ognia. Teren był następnie sukcesywnie dogaszany, aby wykluczyć możliwość ponownego pojawienia się

płomieni.

34 strażaków walczyło z ogniem przez prawie osiem godzin

Akcja w Jankowie trwała niemal osiem godzin. W działaniach uczestniczyło dziewięć zastępów Państwowej Straży Pożarnej i Ochotniczej Straży

Pożarnej.

Łącznie na miejscu pracowało 34 ratowników. Strażacy prowadzili zarówno działania gaśnicze, jak i obronę zagrożonych obiektów oraz późniejsze przeszukiwanie i dogaszanie pogorzeliska.

źródło: KM PSP Olsztyn

Informacje o wydaniu



Twój Kurier Olsztyński

Numer wydania	231/2026
Data wydania	19 sierpnia 2026
ISSN	2543-9065
Adres internetowy	www.tko.pl

Wydawca:

WAMA Media Group sp. z o. o.

www.tko.pl

Archiwum:

www.tko.pl/wydania

Elektroniczne wydanie dziennika „Twój Kurier Olsztyński”, utworzone na podstawie materiałów opublikowanych w serwisie TKO w danym dniu.

Pełne wydanie dziennika

Wydanie zawiera pełne artykuły i zdjęcia wyróżniające opublikowane w serwisie TKO. Nie zawiera autorów, kodów QR, komentarzy, reklam, galerii ani elementów administracyjnych.